

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII ŚW. IZYDORA W MARKACH

Nr 3 (74) MARZEC 2005, ROK VIII, ISSN 1730-3885

6-10 III – ODNOWIENIE MISJI ŚWIĘTYCH W PARAFII ŚW. IZYDORA

*Wszystkim Czytelnikom z okazji Świąt Wielkanocnych
radości i wzajemnej życzliwości płynącej z Eucharystii oraz doświadczenia Zmartwychwstania w swoim życiu
życzy Akcja Katolicka*

NIEDZIELA – 6 marca 2005

Panie, przymnóż nam wiary (Łk. 17,5)

- 7.00 – Msza Święta z kazaniem misyjnym
- 9.00 – Msza Święta z kazaniem misyjnym
- 10.15 – Msza Święta z kazaniem misyjnym
- 12.00 – Msza Święta z kazaniem misyjnym
- 17.00 – Gorzkie Żale
- 18.00 – Msza Święta z kazaniem misyjnym

PONIEDZIAŁEK – 7 marca 2005

*A jeśli serce oskarża nas, to Bóg jest większy
od naszego serca (1J 3,20)*

- 8.00 – Misyjne spotkanie z Jezusem dla dzieci z klas IV-VI
- 10.00 – Msza Św. z kazaniem misyjnym dla dorosłych
- 12.00 – Misyjne spotkanie z Jezusem dla młodzieży z Gimnazjum i Liceum
- 16.00 – Misyjne spotkanie z Jezusem dla dzieci z klas O-III
- 18.00 – Msza Św. z kazaniem misyjnym dla dorosłych

WTOREK – 8 marca 2005

Wierzę w Świętych obcowanie (Credo)

- 8.00 – Misyjne spotkanie z Jezusem dla dzieci z klas IV-VI
- 10.00 – Misyjna uroczystość wspomnienia naszych zmarłych
- 12.00 – Misyjne spotkanie z Jezusem dla młodzieży z Gimnazjum i Liceum
- 16.00 – Misyjne spotkanie z Jezusem dla dzieci z klas O-III
- 18.00 – Misyjna uroczystość wspomnienia naszych zmarłych

c.d. na stronie 2

„JA JESTEM DROGĄ, PRAWDĄ I ŻYCIEM”. (J 14,6)

Drodzy Parafianie!

Mamy jeszcze świeżo w pamięci te pamiętne chwile łaski, które przeżyliśmy w naszej parafii podczas Misji Świętych. To wtedy Jezus Chrystus był wśród nas w sposób szczególny obecny ze swoim słowem, przebaczeniem i miłością. Wielu spośród nas podczas tych dni odczuło tę obecność Pana i zostało dotkniętych Jego łaską.

Teraz, w szczególnym czasie kończącego się Wielkiego Postu, będziemy mieli możliwość odnowienia tych misyjnych dni poprzez przeżycie **RENOWACJI MISJI ŚWIĘTYCH**. Znowu przyjadą do nas Misjonarze, aby przywołując na pamięć chwile minionych przeżyć utwierdzić nas w dobrym, ukazać jeszcze raz Jezusa, który jest naszym sensem życia, a tych, którzy – z jakichkolwiek powodów – z łask misyjnych jeszcze nie skorzystali, wezwać do nawrócenia.

Droga Sostro i Bracie, przyjmij i tym razem serdeczne zaproszenie do uczestnictwa w Odnowieniu Misji Świętych. Misje to czas spotkania się z Jezusem Chrystusem, czas ponownego opowiedzenia się za Bogiem, czas powrotów i pogłębienia religijnego życia. Niech i tym razem nie zabraknie nas podczas misyjnych spotkań. Niech nie zabraknie naszej modlitwy, zatroskania o każdego z naszych bliźnich i świadectwa naszej wiary. W poczuciu duszpasterskiej za Was odpowiedzialności przed Bogiem, zapraszamy wszystkich do gorliwego udziału w Świczeniach Misyjnych, modlitwy i szczerzej współpracy z nami w owocnym przeprowadzeniu zamierzonego dzieła.

Wasi duszpasterze i misjonarze



Misje Święte A.D. 2004 - Adoracja Krzyża

ŚRODA – 9 marca 2005

*Gdy Duch Święty zstąpi na Was,
otrzymacie jego moc (Dz. 1,8)*

8.00 – Msza Św. dla dzieci z klas IV-VI

10.00 – Msza Św. z kazaniem misyjnym
dla dorosłych

12.00 – Msza Św. dla młodzieży z Gimnazjum
i Liceum

16.00 – Msza Św. dla dzieci z klas O-III

18.00 – Msza Św. bez kazania

18.30 – MISYJNA UROCZYŚĆ Z MODLITWĄ
O UDZIELENIE DARÓW DUCHA ŚWIĘTEGO
WSZYSTKIM STANOM PARAFII

CZWARTEK – 10 marca 2005

*Nie miłujmy słowem i językiem,
ale czynem i prawdą (1J 3,18)*

10.00 – Msza Św. z kazaniem misyjnym

11.00 – Odwiedziny Chorych

18.00 – Misyjna Uroczystość Świątła
wraz z Eucharystią

**UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ODNOWIENIA
MISJI ŚWIĘTYCH**

Sakrament Pokuty

Dzieci i młodzież

wtorek: 7.30-13.00; 15.30-17.00

Dorośli

wtorek i środa: 8.00-13.00; 17.00-19.30

MAROKO, WIELKI POST -WIELKANOC 2005

Ukochani Przyjaciele Misji!!!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!!!

Jak się pozdrawiają w Maroku muzułmanie:

Assalamu alajki – Pokój z tobą (do kobiety)

Assalamu alajka – Pokój z tobą (do mężczyzny)

Assalamu alajkum – Pokój wam! Pokój z wami!

Najważniejszym i najczęściej używanym pozdrowieniem w Maroku jest Pokój z tobą! Pokój z wami! To pozdrowienie wypowiada się zawsze, gdy przechodzi się obok ludzi, lub wchodzi się do domu. Ono jest aktualne, nawet jeżeli tej samej osobie powtarza się je kilka razy dziennie. Tym samym pozdrowieniem żegna się z bliskimi i z innymi spotkanymi ludźmi. Pozdrowienie to ma głęboki sens. życzy się spotkanym osobom pokoju, by do głębi przeniknął ich wnętrze i życie. Pokój jest największym darem Boga, którego życzy się każdemu człowiekowi.

Każde Święta gromadzą całą rodzinę wokół osób, które się kochają i pragną podzielić radościami

c.d. na stronie 3

POLSKIE BEATYFIKACJE – RZYM, 24 IV 2005

24 kwietnia 2005 r. w Rzymie w gronie siedmiu osób zostanie wyniesionych na ołtarze trzech Polaków. Beatyfikowani zostaną: Sługa Boży Ks. Bronisław Markiewicz Założyciel Zgromadzeń Księży Michalitów i Sióstr Michalitek, Sługa Boży Ks. Ignacy Kłopotowski Założyciel Zgromadzenia Sióstr Loretanek, pierwszy Błogosławiony w Diecezji Warszawsko-Praskiej oraz Sługa Boży Ks. Władysław Findysz, również pierwszy beatyfikowany w (nowo powstałej w 1992 r.) Diecezji Rzeszowskiej. Ksiądz Findysz jest pierwszą stwierdzoną oficjalnie przez Kościół ofiarą męczeństwa systemu komunistycznego w Polsce.

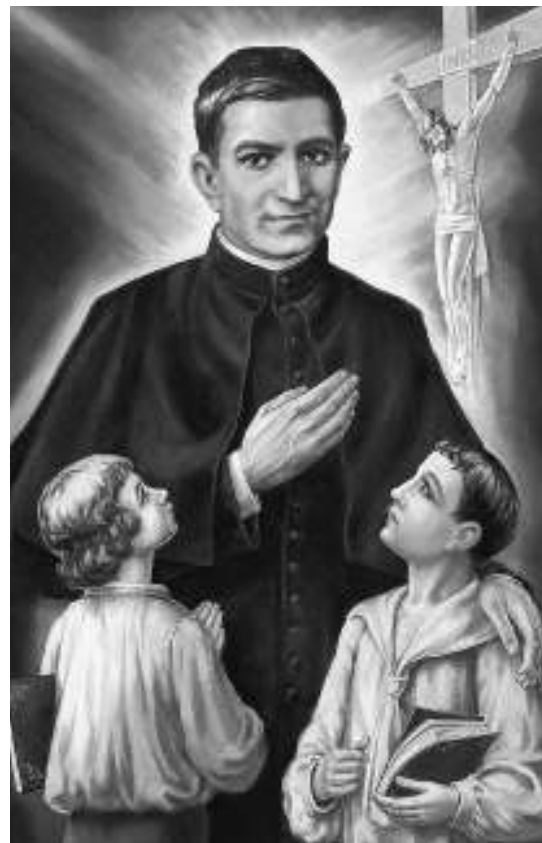
Dzisiaj zamieszczamy pierwszą część artykułu opisującego życie i działalność Księdza Bronisława Markiewicza, którego dzieło jest kontynuowane m. in. przez Zgromadzenie Księży Michalitów, zaś w Markach-Strudze znajduje się Dom Generalny Zgromadzenia. W następnych wydaniach przybliżymy postaci pozostałych błogosławionych.

Chciałbym zebrać miliony dzieci opuszczonych ze wszystkich narodów i za darmo je żywić, ubierać na duszy i na ciele.

Ks. Bronisław Markiewicz

Ks. Bronisław Markiewicz urodził się 13 lipca 1842 roku w Pruchniku koło Jarosławia na Podkarpaciu jako szóste z jedenaściorga dzieci. Jego rodzice: Jan i Maria (z Gryzieckich) należeli do średnio zamożnych, a zajmowali się rolnictwem i kupiectwem. Matka wychowywała dzieci w pobożności i przygotowywała je do twardego życia. Ojciec był bardzo ceniony przez mieszkańców Pruchnika, którzy aż trzykrotnie wybierali go na burmistrza. Na skutek rosnącej konkurencji oraz aby utrzymać liczną rodzinę – Jan Markiewicz musiał często zmieniać pracę. Mimo tych trudności wszyscy synowie otrzymali wyższe wykształcenie, a wszystkie dzieci – katolickie i patriotyczne wychowanie. Po ukończeniu szkoły elementarnej w Pruchniku uczył się dalej w gimnazjum w Przemyślu. Już wtedy odznaczał się wielką wrażliwością na potrzeby innych.

Przewrotną datą w jego życiu był 3 maja 1863 roku, kiedy to zetknął się z zapowiedzią młodocianego wędrowca, który w ekstazie mówił: *Widzę na południowym zachodzie, niedaleko, pod górami, wielkiego Męża Bożego i Sanktuarium Matki Bożej, gdzie się dokonyją liczne łaski i cuda. Ten wielki Mąż Boży wychowuje świętych kapłanów. A oni rozejdą się wszędzie, oddając się różnym zajęciom; wychowują młodzież i po wielkich przeobrażeniach przemienią na nowo oblicze świata. Jeden z księży przemyskich pójdzie do tego Męża Bożego. Kapłan ten będzie dużo cierpiał. Jego ostatnim dziełem, które uczyni dla Polski, będzie wprowadzenie na ziemi polskiej nowego Zgromadzenia zakonnego.* Bronek nie przypuszczał wówczas, że ta przepowiednia będzie dotyczyć jego. W tym samym roku, po zdaniu matury z wyróżnieniem, wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Podczas studiów teologicznych (1863-1867) rozpoczął katechizację dzieci



c.d. na stronie 3

i trudnościami, które są codziennym życiem. Od trzech lat próbuję gromadzić rodziny polsko-marokańskie, których spotkałem w Maroku dosyć sporo. Nasze spotkanie rozpoczyna się Mszą Świętą i następnie ma miejsce obiad i dzielenie się wszystkim, co serce podpowiada. Ojcowie tych rodzin – muzułmanie, są bardzo wierzący i z drugiej strony zachęcający swoje żony do praktykowania wiary chrześcijańskiej. Dzieci tych rodzin wychowywane są w poszanowaniu wiary chrześcijańskiej i muzułmańskiej. Prawie wszystkie są ochrzczone w Kościele Katolickim. Niektóre są muzułmanami. Dla mnie to wielka radość móc towarzyszyć tym rodzinom i być częścią ich życia. Na nowo planujemy spotkanie, tym razem z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Życie wśród muzułmanów pochłania mój pełny czas każdego dnia. Zaczynamy go Eucharystią, my bracia franciszkanie, w kaplicy która znajduje się pomiędzy domami muzułmańskimi. Słuchać, jak sąsiedzi przygotowują jedzenie, czy nawoływają dzieci do pójścia do szkoły. A z wieży meczetów dochodzi do nas śpiew: „Allah Akbar” (Bóg jest Najwyższy). Tu gdzie jesteśmy nie ma domów pojedynczych. Jeden przylega do drugiego i mamy te same ściany-mury, które nas łączą. Eucharystia odprawiana w tej atmosferze ma wymiar, który nas przerasta. Chrystus modli się za muzułmanów i ofiarowuje ich życie swemu Ojcu. Moje serce pęka z radości i „nadziwić się nie mogę mej duszy tajemnicą” (ks. Twardowski), która czyni się każdego dnia. Papież tak głęboko to ujął mówiąc, że każda Eucharystia odprawiana w najmniejszym zakątku świata bez wiernych chrześcijan jest darem Boga dla ludzkości. Ten dar pochłania mnie w całości.

Pozostałe godziny całego dnia są przepełnione „umywaniem nóg”, jak to Jezus nauczył swoich Apostołów. W Centrum Świętego Antoniego od 8.00 do 20.00 drzwi się nie zamykają. Wspólne spotkania i wzajemna pomoc nie mają końca. Rodziny muzułmańskie zapraszają nas do odwiedzania ich domów. Emocje są tak wielkie, że trudno mi opisać ich niesamowitą wartość w oczach Boga. Moi uczniowie muzułmańscy, których uczę języka hiszpańskiego przygotowali mi Święta Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku. Chcieli, abym im mówił o Jezusie narodzonym z Maryi w Betlejem. Ich uszanowanie dla Chrystusa w Koranie i w życiu jest bardzo wielkie. Uznają Go za jednego z czterech największych Proroków Historii Zbawienia. Kiedy jestem w ich domach mam całą możliwość dawania świadectwa wiary chrześcijańskiej. **To co jest największe i najpiękniejsze to Miłość, jakiej nauczył nas Jezus, Miłość bez granic, Miłość względem każdego człowieka. I to najbardziej trafia do ich serc i życia.**

c.d. na stronie 4

i młodzieży. 15 września 1867 roku został wyświęcony na kapłana diecezji przemyskiej. Dał się poznać jako ofiarny i ceniony duszpasterz, a także profesor Seminarium Duchownego w Przemyślu. Od początku swego kapłaństwa był szczególnie wrażliwy na religijne, moralne i materialne zaniedbanie dzieci i młodzieży, a także na niedolę prostego ludu. Wypowiedział ostrą walkę wadom narodowym Polaków. Rozwiązanie problemów społecznych widział w dobrym wychowaniu dzieci i młodzieży oraz w podniesieniu moralnym całego społeczeństwa. Jako wikariusz pracował w parafiach: Harta, katedrze przemyskiej. Z całym zapałem oddał się pracy duszpasterskiej, spowiadając, głosząc kazania i nauczając katechizmu. Pracował nad wykorzenieniem nałogu pijaństwa i jednania zwaśnionych. 1 października 1873 roku rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wskutek ateizujących nurtów filozoficznych doznaje rozczarowania. Po roku przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński. Uczęszczał na wykłady z historii wychowania i oświaty Greków i Rzymian, historii literatury niemieckiej, historii Polski, literatury polskiej. Wykłady we Lwowie i Krakowie pozwoliły mu poznać niebezpieczeństwa, jakie niósł pozytywizm, idealści i modernści. Po roku przełożeni, z powodu braku kapłanów, odwołują go ze studiów i kierują do pracy duszpasterskiej w diecezji. W latach 1876-1883 pełni funkcje proboszcza w parafiach: Gać i Błazowa. Okazuje gorliwość i nowatorstwo w posłudze. Przewycięza pijaństwo działalnością kulturalno-oświatową, poucza o najnowszych osiągnięciach z zakresu rolnictwa, sądownictwa, zachęca do „samopomocy” sąsiedzkiej, inicjuje „Spółkę Oszczędności i Pożyczek”, przede wszystkim zbliża parafian do Chrystusa. W Błazowej oprócz wypracowanych i sprawdzonych metod duszpasterskich i pedagogiczno-wychowawczych, wybudował szpitalik, a w 1883 r. założył spółdzielnię tkacką. Od października 1882 roku wykładał teologię pastoralną w Seminarium w Przemyślu (dojeżdżał przez dwa lata z Błazowej).

Aby z większą siłą zająć się zaniedbanymi i opuszczonymi dziećmi postanawia całkowicie poświęcić się ich wychowaniu. 10 listopada 1885 roku wyjeżdża do Włoch, do Turynu, do Św. Jana Bosko – założyciela Salezjanów, zostaje przyjęty do nowicjatu. Starą się dokładnie poznać ducha rodziny zakonnej. Zainteresowała go **idea powściągliwości i pracy**. Widział w niej możliwość uzdrowienia ekonomicznego, moralnego i duchowego społeczeństwa i uchronienia Polski od plagi pijaństwa. Zdawał sobie sprawę, że nie wszystkie włoskie wzorce da się zastosować w Polsce. 25 marca 1887 r. złożył śluby wieczyste na ręce ks. Jana Bosko. Wstąpienie w szeregi Salezjanów księcia Adama Cztrtoryskiego ugruntowało nadzieję ks. Markiewicza na sprowadzenie ich do Polski. 31 stycznia 1888 roku umiera ks. Jan Bosko. Ks. Markiewicz wziął udział w jego pogrzebie. W Turynie posługiwał jako spowiednik i kapelan siostr Salezjanek, dla których głosił również konferencje i nauczał teologii. Po śmierci Augusta Cztrtoryskiego, który zmarł na gruźlicę w opinii świętości (beatyfikowany przez Jana Pawła II 25 kwietnia 2004 r.), plany wysłania Salezjanów do Polski odwlekły się. Ksiądz Markiewicz zapada na zdrowiu, zapada na płuca, lekarze rokują mu jeden miesiąc życia. Wyjeżdża na rekonwalescencję do Bordighera, a potem do Mathi, gdzie w miarę swoich sił pomagał w pracy duszpasterskiej. W Przemyślu jedna z siostr karmelitanek, za zgodą przełożonych, ofiarowała swoje życie za jego zdrowie.

Po powrocie do Polski obejmuje probostwo w Miejscu Piastowym koło Krosna, w kwietniu 1892 roku. Po zastaniu starej walącej się plebani i nowego, nie urządzonego kościoła postanawia: **„Najpierw zabiorę się do polepszenia stanu duchowego moich parafian, potem do kościoła, a na końcu do budynków plebańskich”**. Od samego początku przystąpił do walki z pijaństwem i karczmazami, których było tu dwunastu. Po pożarze, który zniszczył większość zabudowań wioski, organizuje pomoc; przy wsparciu finansowym biskupa żywił codziennie 170 osób.

W końcu 1892 roku zdołowany wskazaniem Jezusa: **„Kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, mnie przyjmuje”** (Mt 18,5), przygarnia pod swoją opiekę pierwszych chłopców. Ich liczba szybko wzrasta, wykupił dla nich starą plebanie od parafian, którą nazwano „Zakładem ks. Bosko w Miejscu”, na ten cel odstąpił także część nowej plebani. Z Turynu przybywa do pomocy kilku kleryków. Nie zaniedbując pracy

c.d. na stronie 4

Dzisiaj świętujemy Nowy Rok Muzułmański 1426. Zaczęto go liczyć od momentu wyjścia proroka Mohammeda z Mekki do Medyny (622 rok ery Chrystusa). Nasi nauczyciele muzułmańscy przygotowują przyjęcie dla całego Centrum Świętego Antoniego. Poproszono nas także, byśmy wybrali urywek z Ewangelii i przeczytali wszystkim zebranym. Wybraliśmy Kazanie Jezusa z Góry Błogosławieństw (Mt 5). Ta część Ewangelii jest naszą tożsamością, naszym obliczem przed Bogiem. Na świętowanie Nowego Roku Muzułmańskiego przybyło około 40 osób. Cała uroczystość to śpiewy Koranu i wychwalanie Boga poprzez modlitwy uwielbienia. Przygotowano też część kulinarną, która w wykonaniu arabskim jest przeobfita i zrobiona z wielką kreacją.

W tych dniach dojechał do naszej wspólnoty franciszkanin z Włoch, Pietro Paglarini, pochodzący z Wenecji. Jest nas zatem 4 (dwóch Francuzów, Włoch i Polak) pośród 1200 muzułmanów, którzy odwiedzają nasze Centrum w ciągu tygodnia.

Tak wiele mam do dziękowania Dobremu Bogu, który KOCHA WSZYSTKICH BEZ GRANIC I BEZ RÓŻNICY. Przeżywanie wiary w Jezusa Chrystusa pośród muzułmanów to wyróżnienie, jakie otrzymałem w powołaniu franciszkańskim, czuję się bardzo kochanym przez Boga w moich (naszych) braciach muzułmanach.

Dziękuję za bezcenny dar modlitwy, który odmładza mnie codziennie, za przyjaźń, radość, ofiarowane cierpienie w intencji misji pośród muzułmanów.

Doświadczyłem pustyni SAHARY dwa razy w zeszłym roku. **Życzę, aby jej cisza i pragnienie Boga uczyniło nas piękniejszymi w codzienności. Niech Nowe życie w Chrystusie Zmartwychwstałym otwiera nas na SPOTKANIE i PRZEBACZENIE, na MIŁOŚĆ BEZINTERESOWNĄ, na „umywanie nóg naszym braciom”.**

brat Symeon Stachera ofm

NAUCZYCIEL RADZI

O świętowaniu.

Piszę do Państwa w okresie oczekiwania na kolejne wielkie święto, jakim jest Wielkanoc. Oczekując na nie przygotowujemy się, tak duchowo, jak i organizacyjnie, czyli od strony wewnętrznej i zewnętrznej. Duchowo poprzez rekolekcje, przeżywane czy to w parafiach, czy w różnych grupach religijnych. Natomiast przygotowania innego typu, może bardziej uciążliwe, ale też ważne, to na przykład porządki domowe czy zakupy. Istotne jest, aby przygotowania przedświąteczne nie przyśmiły ważności i sensu świąt.

c.d. na stronie 5

duszpasterskiej, poświęca wiele czasu na formację duchową przyszłych zakonników. Wpajał im cześć dla Matki Bożej i dla Najświętszego Sakramentu. Tworzył załóżki warsztatów rzemieślniczych: krawiecki, szewski, koszykarski, stolarski i inne. Chłopcy pracują w ogrodzie i na roli. Powstaje gimnazjum. Wkrótce liczba chłopców na plebani przekroczyła 50-tkę. W 1897 roku rozpoczął budowę nowego zakładu „na Górze”. Po wizytacji w Turynu, rozczarowany dezaprobatą ze strony Salezjanów, którzy zarzucali mu odejście od norm zakonnych w prowadzeniu zakładu, odłączył się od nich i postanowił założyć nowe zgromadzenie, poświęcone wychowaniu ubogiej młodzieży, oparte na pierwotnej regule ks. Jana Bosko. Ze swoją prośbą występuje do biskupa przemyskiego i do Watykanu. 19 grudnia 1897 roku został skreślony z listy członków Towarzystwa Salezjańskiego, pozostając pod jurysdykcją biskupa przemyskiego. Zmienił nazwę zakładu na: „Zakład Wychowawczy w Miejscu Piastowym”.

Opracowała Eulalia Mańk na podstawie: „Oddał serce ubogim dzieciom i młodzieży ks. Bronisław Markiewicz 1842-1912”, ks. Edward Data CSMA, MICHALINEUM 2004.



ROK EUCHARYSTII

październik 2004 – październik 2005

Eucharystia to wielka tajemnica! Tajemnica, którą trzeba przede wszystkim dobrze celebrować. Trzeba, aby Msza św. zajmowała centralne miejsce w życiu chrześcijan i aby każda wspólnota dokładała wszelkich starań dla jej uroczystego celebrowania, zgodnie z ustalonymi normami, z udziałem ludu, korzystając z posługi różnych osób wypełniających zadania dla nich przewidziane, i z poważną troską o zachowanie sakralnego charakteru, którym powinien odznaczać się śpiew i muzyka liturgiczna. (...) Najlepszą zaś drogą wprowadzania w misterium zbawienia urzeczywistnianego w świętych „znakach” pozostaje wierne uczestniczenie w wydarzeniach roku liturgicznego. Pasterze niech gorliwie podejmą tę katechezę „mistagogiczną”, tak drogą Ojcom Kościoła, która pozwala odkryć znaczenie gestów i słów liturgii, pomagając wiernym przejść od znaków do tajemnicy i włączyć w nią całe swe życie.

Jan Paweł II, Papieski list o Eucharystii, 17 (Mane nobiscum Domine)

Poprzez mistyczne doświadczenia spisane przez Catalinę Rivas, boliwijską stygmatyczkę, Pan Jezus i Matka Boża pragną nauczyć nas owocnie uczestniczyć w tym największym wydarzeniu naszego zbawienia, które uobecnia się w czasie każdej Mszy św. Oto fragmenty zapisków Cataliny:

Eucharystia na nowo odkryta (cz. 2)

Nastąpił końcowy moment prefacji i kiedy wierni odmawiali: „Święty, Święty, Święty”, nagle wszystko, co znajdowało się z tyłu celebransów, zniknęło. Po lewej stronie, za arcybiskupem pojawiły się tysiące Aniołów. Ubrani byli w tuniki podobne do białych szat kapłanów czy ministrantów. Wszyscy oni uklękli z rękoma złożonymi do modlitwy i skłaniali głowy, oddając Bogu cześć. Słychać było piękną muzykę, tak jakby liczne chóry różnymi głosami śpiewały unisono razem z ludźmi: „Święty, Święty, Święty”.

Nastąpił moment Konsekracji, cudu nad cudami. Za arcybiskupem pojawił się tłum ludzi. Wszyscy mieli na sobie tuniki w kolorach pastelowych. Ich twarze były promienne, pełne radości. Mogłoby się komuś wydawać (nie umiem powiedzieć dlaczego), że byli ludźmi w różnym wieku, ale ich twarze miały szczęśliwy wyraz i były bez zmarszczek. Klękali, podobnie jak przy śpiewie „Święty, Święty, Święty”. Matka Boża powiedziała: **To są wszyscy święci i błogosławieni Pomiędzy nimi są dusze twoich krewnych, którzy już cieszą się oglądaniem Boga.** Potem zobaczyłam Matkę Bożą, dokładnie po prawej stronie arcybiskupa, krok za celebransem. Była zawieszona lekko nad podłogą klęcząca ubrana w jasną, przezroczystą, ale jednocześnie świetlaną niczym woda krystaliczną tkaninę. Najświętsza Panna, ze złożonymi rękoma, spoglądała

c.d. na stronie 5

Właściwego świętowania trzeba się nauczyć. Nauka ta wpajana jest głównie w rodzinie poprzez przekazywanie tradycji i zwyczajów panujących w naszym kraju, czy regionie. Jak są one ważne i piękne utwierdził mnie w tym przekonaniu przyjaciele obcokrajowcy. Wrażliwi na to, co dobre i wartościowe, przenoszą pewne elementy naszych zwyczajów do siebie, do swoich rodzin.

My natomiast nie zawsze potrafimy docenić to, co mamy, co przekazywane jest i kultywowane z pokolenia na pokolenie. Bezcennymi są nasze dziecięce wspomnienia z rodzinnych uroczystości, gdzie spotykała się niemalże cała, wielopokoleniowa rodzina. Myślę, że zapada to w świadomości młodego człowieka na całe życie. Ważne jest bycie ze sobą, rozmowa, spotkania, podarowanie drugiej osobie swojego czasu. Istotne w każdym świętowaniu jest to, aby docho- dzić do niego i uczcić je wspólnie z najbliższymi.

Świętować powinniśmy nie tylko wielkie uroczystości czy to religijne, czy narodowe, ale również też mniejsze - typowo rodzinne. Warto pamiętać o imieni- nach czy urodzinach osób, które się kocha, o roczni- cach, które należy uczcić w gronie rodzinnym. Każdy, choćby najmniejszy dowód pamięci jest na wagę złota. Prezent, choćby „za grosik” lub zrobiony własnoręcz- nie daje wiele radości i to nie tylko osobie obdarowa- nej. Osoba, o której pamiętamy będzie wtedy dostrze- żona, będzie czuła się „ważna”, potrzebna i doceniona. Powinniśmy sobie uświadomić, że takie świętowanie łączy nas, utrwała i rozwija więzi w rodzi- nie, daje poczucie bliskości i bezpieczeństwa. W ten sposób pielęgnujemy uczucie miłości w rodzinie.

A może jakiś drobiazg czy kwiat wręczymy osobie kochanej bez okazji, po prostu dlatego, że jest i że czujemy się z nią dobrze. Namawiam do takich gestów...

Ewa Lubecka

R E K L A M A

LUMEN

S. A. SZCZEŚNIAK
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
MARKI, UL. PIŁSUDSKIEGO 86
TEL. (022) 781-17-20; 0-501-781-704
(022) 771-21-92 /domowy/
GSM: 0-600-392-647

Udostępniamy własną KAPLICĘ PRZEDPOGRZEBOWĄ,
która pozwala rodzinom zmarłych na godne
pożegnanie bliskich w skupieniu i modlitwie.

Posiadamy profesjonalną chłodnię.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.

uważnie i z szacunkiem na celebriera. Mówiła do mnie stamtąd, ale cicho, prosto do serca, nie patrząc na moją twarz: ***Dziwi cię, że widzisz mnie stojącą za arcybiskupem, nieprawdaż? Tak właśnie powinno być... Z całą miłością, jaką mój Syn mi daje, nigdy nie dał mi godności, jaką obdarzył kapłanów – daru kapłaństwa do uobecniania codziennego Cudu Eucharystii. Z tego powodu, czuję głęboki szacunek dla księży i dla cudu, jaki Bóg czyni przez ich posługę. To właśnie zmusza mnie do klęknienia tutaj, za nimi.***

Przed ołtarzem pojawiły się cienie ludzi w szarych kolorach ze wzniesionymi rękoma. Maryja powiedziała: ***To są błogosławione dusze czyściciele, które czekają na wasze modlitwy, aby dokonało się ich oczyszczenie. Nie przedstawajcie wstawać się za nimi. Oni modlą się za was, ale nie mogą modlić się za siebie. To wy macie się za nich modlić, aby pomóc im wydostać się z czyśćca, aby mogli być z Bogiem i cieszyć się wiecznie Jego obecnością. Maryja dodała: Teraz widzisz, że jestem tutaj cały czas. Ludzie udają się na pielgrzymki, szukając miejsc, gdzie się objawiłam. To dobrze, ze względu na łaski, które tam otrzymają. Ale podczas żadnego z objawień, w żadnym innym miejscu, nie jestem bardziej obecna, niż w czasie Mszy św. Zawsze mnie znajdziesz u stóp ołtarza, gdzie odprawia się Eucharystię. U stóp tabernakulum trwam z Aniołami, ponieważ jestem zawsze z Jezusem.***

Widząc to piękne oblicze Matki oraz wszystkich innych z promieniującymi twarzami, złączonymi rękoma, czekających na cud, który powtarza się nieustannie, czułam się jakbym była w samym niebie. ***I pomyśl, że są ludzie, którzy w tym momencie są rozproszeni na rozmowie. Przykro mi to mówić, ale wiele osób stoi z założonymi rękoma, tak jakby składali hołd Panu, jak równy równemu sobie. Powiedz wszystkim ludziom, że człowiek nigdy nie jest bardziej człowiekiem, niż kiedy upada na kolana przed Bogiem.***

Celebrans wypowiedział słowa Konsekracji. Choć był człowiekiem normalnego wzrostu, nagle zaczął rosnąć i wypełniać się nadnaturalnym światłem, które otoczyło go i przybrało na sile wokół twarzy. Z tego powodu nie mogłam dostrzec jego rysów. Kiedy podniósł Hostię, zobaczyłam jego ręce. Na ich wierzchniej stronie miał jakieś znaki, które emanowały światłem. To był Jezus! W tym momencie Hostia zaczęła rosnąć i stała się wielka. Na Niej ukazała się cudowna twarz Jezusa spoglądającego na swój lud. Instynktownie chciałam skłonić głowę, ale Matka Boża powiedziała: ***Nie patrz na dół. Podnieść swój wzrok i kontempluj Go. Wpatruj się w Niego i powtarzaj modlitwę z Fatimy: „Panie, wierzę, adoruję, ufam i kocham Ciebie. Proszę o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą, nie adorują, nie ufają i nie kochają Ciebie” (...) Teraz powiedz Mu, jak bardzo Go kochasz i składaj hołd Królowi królów.*** Wydawało mi się, że byłam jedyną osobą, na którą patrzył z ogromnej Hostii, ale rozumiałam, że On w ten sposób, tj. z bezgraniczną miłością, patrzy na każdą osobę. Celebrans położył na ołtarzu Hostię i natychmiast wrócił do normalnych rozmiarów. Kiedy wypowiedział słowa konsekracji wina, pojawiła się światłość, ściany i sufit kościoła zniknęły. Wtedy zobaczyłam zawieszoną w powietrzu Jezusa ukrzyżowanego. Byłam w stanie kontemplować Jego twarz, pobite ramiona i pokaleczone ciało. Z prawej strony piersi miał ranę, z której wytryskiwała krew w lewym kierunku, oraz coś, co przypominało wodę, ale było bardzo błyszczące, w prawym kierunku. Wyglądało to jak strumienie światła spływające na wiernych. W tym momencie Matka Boża powiedziała: ***To jest cud nad cudami. Pan nie jest skrępowany ani czasem ani miejscem. W momencie Konsekracji całe zgromadzenie jest zabierane do stóp Kalwarii w chwili ukrzyżowania Jezusa.*** /cdn. /

Catalina, Świecka Misjonarka Eucharystycznego Serca Jezusa
Za: „Miłujcie się! – Katolicki Dwumiesięcznik Społecznej Krucjaty Miłości”,
nr 3-2004 (tłum. i oprac. Maria Zboralska)

Z KSIĘGI PARAFIALNEJ

Sakrament Chrztu Św. w naszym kościele przyjęli:

- *1. Jakub Sitnik 9.01.2005 r.
2. Patrycja Feliga 23.01.2005 r.
3. Wojciech Piekarczyk 23.01.2005 r.
4. Przemysław Niemyjski 6.02.2005 r.
5. Mikołaj Pałubiński 6.02.2005 r.

Zmarli, których pogrzeb odbył się w naszym kościele:

- *1. Ryszard Gajda 1931-4.01.2005 r.
2. Mieczysław Nowak 1927-7.01.2005 r.
3. Danuta Jadczyk 1958-11.01.2005 r.
4. Krystyna Wróbel 1928-10.01.2005 r.
5. Leszek Marcinkowski 1943-21.01.2005 r.
6. Anna Wrzosek 1949-27.01.2005 r.
7. Maria Nojszewska 1947-28.01.2005 r.
8. Jadwiga Rechajget 1913-4.02.2005 r.
9. Franciszek Gołębiwski 1913-2.02.2005 r.
10. Janina Włodarska 1932-12.02.2005 r.
11. Tadeusz Zalewski 1923-13.02.2005 r.
12. Jan Bereda 1926-12.02.2005 r.
13. Leszek Czarniecki 1952-14.02.2005 r.
14. Tadeusz Binert 1947-15.02.2005 r.
15. Anna Sołowiec 1983-14.02.2005 r.
16. Barbara Wawer 1932-21.02.2005 r.

*Kolejna liczba od 01.01.2005 r.

W NASZYM KOŚCIELE

**6-9 III – Odnowienie Misji Świętych
w Parafii Św. Izydora**

**11 III – Parafialna Droga Krzyżowa
ulicami miasta: 19.00**

19 III – Św. Józefa Oblubieńca NMP
Msze św.: 7.00, 18.00

20 III – Niedziela Palmowa
Msze św.: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 18.00
(Święcenie palm przed każdą Mszą Św.)

24 III – Wielki Czwartek
Msza Św.: 18.00; Adoracja do godz. 21.00

25 III – Wielki Piątek
Adoracja: 8.00-18.00;
Nabożeństwo Wielkopiątkowe: 18.00;
Adoracja do godz. 21.00

26 III – Wielka Sobota
Adoracja: 8.00-18.00; Msza Św.: 18.00;
Adoracja do godz. 21.00
(Święcenie pokarmów: 9.00-13.00 i 13.30-16.00)

**27 III – Niedziela Zmartwychwstania
Pańskiego**
Adoracja: 5.00-6.00;
Msze św.: 6.00 – Rezurekcja, 10.15, 12.00, 18.00

28 III – Poniedziałek Wielkanocny
Msze św.: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 18.00

Kwiaty do Grobu Pańskiego:
środa, czwartek przed południem.

DODATEK WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH

U MATKI KOŚCIOŁA PRZY ZĄBKOWSKIEJ



REKOLEKcje WIELKOPOSTNE

13-16 MARCA 2005

Niedziela 13 III 2005 – V niedziela Wielkiego Postu.

godz. 9.00 – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych; **godz. 11.00** – Msza Św. z nauką dla dzieci przedszkolnych i szkolnych (klasy 0-VI); **godz. 17.00** – Gożkie Żale (z ucałowaniem Krzyża); **godz. 18.00** – Msza Św. z nauką dla młodzieży szkół gimnazjalnych, średnich, zawodowych.

Poniedziałek 14 III 2005 godz. 8.30 – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas IV-VI; **godz. 10.00** – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych; **godz. 11.30** – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas 0-III; **godz. 18.00** – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych; **godz. 19.00** – Msza Św. z kazaniem dla młodzieży.

Wtorek 15 III 2005 godz. 8.30 – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas IV-VI; **godz. 10.00** – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych; **godz. 11.30** – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas 0-III; **godz. 18.00** – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych; **godz. 19.00** – Msza Św. z kazaniem dla młodzieży.

Środa 16 III 2005 godz. 8.30 – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas IV-VI; **godz. 10.00** – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych; **godz. 11.30** – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas 0-III; **godz. 18.00** – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych; **godz. 19.00** – Msza Św. z kazaniem dla młodzieży.

Zakończenie Rekolekcji w środę, 16 marca na wszystkich Mszach Świętych.

Spowiedź w czasie Rekolekcji, we wtorek, 15 marca.

Dzieci: 8.00-9.30 i 11.00-12.30; młodzież: 17.00-19.30; dorośli: 9.30-10.30 i 17.00-19.00.

PROGRAM NABOŻEŃSTW W KAPLICY

Msze Święte

niedziela i święta: 9.00, 11.00, 18.00; dni powszednie: 18.00.

Gożkie Żale: niedziela 17.30;

Droga Krzyżowa: piątek 17.30.

Rozważania Drogi Krzyżowej prowadzą następujące wspólnoty:

11 lutego – dzieci pod kierunkiem katechetów;

18 i 25 lutego – żywy Różaniec;

4 marca – Kościelna Służba Porządkowa (KSP);

11 marca – Ministranci;

18 marca – Parafialna Droga Krzyżowa ulicami miasta. Rozważania przygotowują Siostry Sacre Coeur i Akcja Katolicka. Służba liturgiczna i sprawy porządkowe: ministranci, lektorzy oraz panowie z KSP. Proponowane są różne trasy Drogi Krzyżowej, w zależności od warunków pogodowych.

Pierwsza i ostatnia stacja Drogi Krzyżowej w Kaplicy. Przebieg tras może ulec zmianie.

Podajemy dwie propozycje trasy:

1. Ul. Kościelna (o taką nazwę parafianie wraz z ks. Proboszczem wystąpią do Urzędu Miasta), ul. Ząbkowska, ul. Szkolna, ul. Orzeszkowej, ul. Zieleniecka, ul. Ząbkowska, ul. Kościelna.
2. Ul. Kościelna, ul. Ząbkowska, ul. Szkolna, ul. Traugutta, ul. Fabryczna, ul. Ząbkowska, ul. Kościelna.

UMATKI KOŚCIOŁA PRZY ZĄBKOWSKIEJ



Statystyka parafii p.w. NMP Matki Kościoła, sporządzona po pierwszej, w historii parafii, wizycie duszpasterskiej A. D. 2004. Opracowanie nie obejmuje mieszkańców parafii z ulicy Kosynierów. Ze względu na dużą rotację mieszkańców, pustostany mieszkań, po pierwszej wizycie duszpasterskiej nie mogłem jednoznacznie ustalić stanu personalnego osiedla. Liczby dzieci, młodzieży i studentów, podane w punkcie 2. zestawienia, dotyczą rodzin, które przyjęły mnie po kolędzie.

1. Liczba rodzin w parafii: 953 (po kolędzie nie przyjęło księdza 117 rodzin, tj. ponad 12%).
2. Liczba parafian – 2752; w tym:
 - dzieci (od urodzenia do ukończenia szkoły podstawowej): 427;
 - młodzież (od gimnazjum do 20. roku życia): 299;
 - studenci (młodzież oraz osoby w wieku ponad 30 lat): 60
3. Związki niesakramentalne: 31.
4. Dzieci nieochrzczone (kilkuletnie): 2 i jedna osoba dorosła.
5. Inne wyznania: 11 rodzin.

W parafii zamieszkują również obcokrajowcy, którzy wstąpili w mieszane związki małżeńskie, wiążą oni z Markami swoją przyszłość.

Spostrzeżenia i wnioski po kolędzie.

Poprawiają się nastroje społeczne wśród parafian, jest więcej optymizmu a mniej narzekania niż w latach poprzednich. W większości domostw panuje ład i porządek, przepełniony harmonią. Daje się odczuć duże zainteresowanie sprawami parafii, ludzie są ofiarni i skorzy do pomocy. Cieszy rodzinne uczestnictwo we Mszach Świętych i nabożeństwach, dzieci i młodzież nie wstydzą się stać obok swoich rodziców. Rodzice inwestują w naukę dzieci, wybierają dobre szkoły, w tym katolickie. Zaobserwowałem dobre relacje sąsiedzkie. Wiele rodzin umawiało się ze mną na inny termin wizyty, nie unikając księdza, ba nawet poświęcali urlop, by mnie przyjąć. Narodził się piękny zwyczaj przywożenia i odwożenia księdza na kolędę. Spotkałem się z wielką serdecznością, życzliwością i gościnnością parafian. Mam również negatywne spostrzeżenia, o których piszę nie dla sensacji czy plotek, ale dla dobra całej naszej wspólnoty. W niektórych rodzinach zauważyłem obojętność religijną, dzieci, a nawet młodzież, nie znają pacierza. Niektórzy parafianie nie znają terminów sprawowania Mszy Świętych.

Chciałbym jeszcze dodać, że aktualnie trwają prace wewnątrz budynku kaplicy: układane są podłogi, wstawiane drzwi, wykańczane łazienki. W przyszłości myślimy o zagospodarowaniu góry budynku, tymczasowym ogrodzeniu terenu wokół kaplicy, należącego do naszej parafii.

Zachęcam parafian do wzięcia udziału w Rekolekcjach Wielkopostnych, które przygotowują nas do pełnego uczestnictwa w Zmartwychwstaniu Pana!

Ks. Proboszcz, Dariusz Gugala

WIELKI TYDZIEŃ

20 III – Niedziela Palmowa

*niedzielny porządek Mszy Świętych.
Na początku każdej Mszy Św. święcenie palm.
Przed Mszą Św. o godz. 11.00 święcenie palm
na zewnątrz kaplicy.*

24 III – WIELKI CZWARTEK

Msza Wieczerzy Pańskiej o godz. 18.00.
Adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00.

25 III – WIELKI PIĄTEK Piątek Męki Pańskiej Nabożeństwo o godz. 18.00.

Adoracja do godz. 21.00.

26 III – WIELKA SOBOTA

Msza Św. Wigilii Paschalnej o godz. 18.00.
*W czasie Mszy Św. odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych
(wierni przyniosą świece).*

Adoracja do godz. 21.00.

Święcenie pokarmów: 8.00 - 16.00

27 III – NIEDZIELA

ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Rezurekcja o godz. 6.00,

Msze Św. o godz. 11.00 i 18.00.

28 III – PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Msze Święte o godz.: 9.00, 11.00 i 18.00.

Myślimy o wykonaniu dekoracji Ciemnicy i Grobu Pańskiego. Chętnych z propozycjami dekoracji i do pomocy przy realizacji projektu proszeni są o zgłaszanie się do ks. Proboszcza, do niedzieli, 13 marca.

Kwiaty lub ofiary na zakup kwiatów do Grobu Pańskiego prosimy składać do wtorku, 22 marca, do godziny 19.00.

OSTATKI Z AKCJĄ KATOLICKĄ – 8 LUTEGO 2005

(zdj. ks. Jerzy Skłucki)

Składamy wyrazy serdecznego podziękowania Państwu Janinie i Zygmuntovi Śledziewskim, właścicielom Hotelu „Mistral” w Markach za pomoc w organizacji Balu Ostatkowego Akcji Katolickiej.

*Z wyrazami wdzięczności
Zarząd Akcji Katolickiej
przy parafii Św. Izydora w Markach*



Wydawca WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH
Akcja Katolicka przy parafii p.w. Św. Izydora w Markach.
Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Skłucki, Marek Kroczek,
Zbigniew Paciorek, Agnieszka Pietruk, Maria Przybysz-Piwkova.
Projekt i skład komputerowy: Krzysztof Szarek.

Adres redakcji:
05-270 Marki,
al. Piłsudskiego 93.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów
i zmiany tytułów.